

Olędzki, Jacek

O budownictwie drewnianym na Kurpiowszczyźnie

Rocznik Mazowiecki 2, 195-217

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JACEK OŁĘDZKI

O BUDOWNICTWIE DREWNIANYM NA KURPIOWSZCZYŹNIE

On Building in Timber in the Kurpie Region

Budownictwo zabytkowe określonej zbiorowości ludowej rozpatrywać można z różnych stanowisk. Można np. traktować tę dziedzinę jako jeden z przejawów myśli technicznej, tj. z punktu widzenia zasad i sposobów budowania pomieszczeń służących celom użytkowym i pozaużytkowym¹. Ale można też zajmować się budowlami w aspekcie artystycznym, tj. analiz form przestrzennych, mających określone nie tylko przeznaczenie, lecz również wyraz plastyczny, a więc wartości estetyczne. W tym też aspekcie rozpatrują budownictwo ludowe historycy architektury czy historycy sztuki². Oprócz estetyki zaprzęta tych badaczy m. in. przemiana programowania budowli, pochodzenie wzorów i sposób ich

¹ Z tego stanowiska opracowywał budownictwo na terenie Kurpiowskiej Puszczy Zielonej Adam Chętnik: *Chata kurpiowska*, Warszawa 1915. Jest to pierwsza próba monograficznego ujęcia przedmiotu. Wcześniej ukazały się jedynie luźne wzmianki o budownictwie w ogólnych opracowaniach kultury ludowej tego obszaru. Por. J. Rudnicka, L. M. Szwegrub: *Ważniejsze pozycje bibliograficzne w XIX i XX w. dotyczące historii kultury wsi terenów Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, w: „*Kurpie. Puszcza Zielona*”, pod redakcją A. Kutrzeba-Pojnarowej. Wrocław T. I, 1962, s. 493—518. Wszechstronnym i szczegółowym opracowaniem przemian w technice budowlanej jest praca: M. Pokropek: *Materiały do historii budownictwa ludowego z terenu Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*. Warszawa 1962. Z tym też rodzajem opracowań przedmiotu łączyć można materiały zgromadzone w latach 1923—1960 w Katedrze Architektury i Planowania Wsi Politechniki Warszawskiej pod kierownictwem prof. dra Franciszka Piaścika oraz prof. dra Ignacego Tłoczka.

² Por. F. Piaścik: *Wieś na przełomie*. „*Arkady*” 1936, T. III, nr 6, s. 324—328; tenże: *Krótką charakterystyka tradycyjnych form architektury ludowej*, w: „*Ze studiów nad budownictwem wiejskim*”. Warszawa 1967, s. 29—54; I. Tłoczka: *Chałupy polskie*. Warszawa 1958, s. 27—29, tablice 39—43; J. Grabowski: *Sztuka ludowa, formy i regiony w Polsce*. Warszawa 1966, s. 383, 389.

realizacji. Ostatecznie budownictwo ujmowane jest jako przedmiot sam w sobie. Nas interesować będzie drewniana zabudowa wsi również jako zjawisko artystyczne, ale rozpatrywane w powiązaniu z codziennym życiem zbiorowości, jako trwały wyraz swoistości jej kultury³.

Szkicowi temu przyświeca ogólne założenie, że wśród czynników wpływających na charakter budownictwa znajduje się nie tylko środowisko naturalne, warunki klimatyczne, poziom sił wytwórczych oraz rodzaj istniejących wzorów budowlanych, lecz również złożony zespół wzajemnie warunkujących się potrzeb życiowych, zasad i właściwości życia określonej społeczności. Wyrazem tych zasad i właściwości są różnorodne funkcje budowli, znaczenie i sposób ich rozwiązywania. Na tej też drodze, tj. analizy funkcji budowli, starać się będziemy przybliżyć do znajomości ze zbiorowością Kurpiów, a zarazem z jej trwałym wkładem do historii architektury ludowej w Polsce. Nie trzeba podkreślać, że wkład ten zaznacza się najwyraźniej w budownictwie występującym masowo, tj. mieszkalnym i gospodarczym. Budownictwo to jest stosunkowo najlepiej poznane, jego też tradycje najsilniej oddziałują na kierunki rozwojowe współczesnej zabudowy wsi kurpiowskiej⁴.

Z budownictwem mieszkalnym wiążą się następujące funkcje podstawowe: 1) ochronna, 2) konsumpcyjna, 3) rekreacyjna, 4) higieniczna, 5) wytwórcza lub szerzej formułowana — pracy oraz 6) społeczna, 7) kultowa i 8) estetyczna. Większość tych funkcji ma charakter utylitarny, a tylko trzy ostatnie zawierają wartości pozautilitarne, nawiązujące bez-

³ Niniejsze opracowanie jest rozszerzonym o przypisy i materiał ilustracyjny referatem wygłoszonym na Sesji popularnonaukowej w Ostrołęce w 1967 r. Referat oparłem na danych z literatury przedmiotu oraz na badaniach terenowych prowadzonych w Zakładzie Etnografii Polskiej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN pod kierownictwem doc. dr A. Kutrzeby-Pojnarowej. Materiały gromadzone były w latach 1956—65. Referat recenzowany był przez wybitnego znawcę przedmiotu prof. dra Ignacego Tłoczkę. Panu Profesorowi zawdzięczam pierwszy swój kontakt z architekturą Kurpiowszczyzny, z jej bogactwem walorów plastycznych i zawartym w niej ładunkiem myśli technicznej. Pragnę jednocześnie tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie za niezwykle cenne uwagi, jakimi był łaskaw opatrzyć prof. dr I. Tłoczek niniejsze opracowanie.

⁴ Drewniane budownictwo kościelne na Kurpiowszczyźnie jest jedną z najsłabiej dotychczas poznanych dziedzin kultury ludowej omawianego terenu. W znanych mi opracowaniach wspomina o nim A. Chętnik: *Twórczość ludowa Kurpiów w dziedzinie sztuki*. „Polska Sztuka Ludowa”, 1964, R. 8, nr 3, s. 116—117. Wydaje się, że późne stosunkowo pochodzenie drewnianych kościołów na tym terenie nie zachęcało do ich badania. Wszelako wiele obiektów ze względu na wysokie walory plastyczne i znaczenie historyczne zasługuje na osobne studia naukowe. Jako najbardziej interesujące można wymienić drewniane kościoły w następujących wsiach: Dąbrówka, Brodowe Łąki, Jednoróżec, Leman, Łyse oraz Turośl. Poza tym należy wspomnieć o kaplicach i bramach cmentarnych w takich wsiach, jak: Baranowo, Lipniki, Kadzidło oraz Stary Myszyniec.

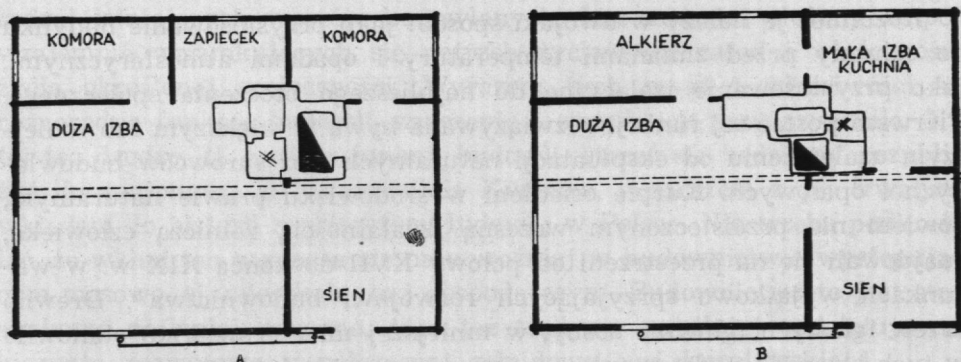
pośrednio do założeń sztuki. Dlatego też najbardziej nawet wąskie zainteresowanie artystyczne budownictwem musi być poprzedzone analizą tych właśnie utylitarnych jego wartości.

Funkcja ochronna

Rozumieć ją należy w dwojaki sposób: jako przystosowanie budynku do ochrony przed zmianami temperatury i opadami atmosferycznymi, jako przystosowanie izolacyjne do najbliższego otoczenia społecznego. Pierwsza postać tej funkcji rozwiązywana bywa w większym lub mniejszym uzależnieniu od eksploatacji naturalnych złóż surowców budowlanych i opałowych. Kurpie osiedleni w środowisku prawie naturalnym, bowiem nie przeistoczonym wczesną działalnością rolniczą człowieka, znajdowali się na przestrzeni od połowy XVII do końca XIX w. w warunkach wyjątkowo sprzyjających rozwojowi budownictwa⁵. Drewno drzew iglastych (głównie sosny, w mniejszej mierze świerka) stanowiło w tych stronach podstawowy i zarazem powszechnie dostępny surowiec. W innych częściach kraju bywało, że już w XVI—XVII w. z konieczności zastępowano drewno innym budulcem, głównie gliną. Równoległe z dREW-

⁵ Do ukazania się znakomitej pracy L. Krzywickiego: Kurpie. „Biblioteka Warszawska”, 1892, R. 52 T. III, s. 527—558; t. IV, s. 61—97, 349—385, popularne były poglądy o wczesnym (datującym się na bliżej nie określone czasy zamierzchłe) skolonizowaniu obszarów, które obejmujemy dziś ogólną nazwą Kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Historyczno-lingwistyczne studium Krzywickiego, oparte na bogatym materiale archiwalnym, wykazuje dowodnie, że pierwsze wsie rolnicze w głównej, centralnej partii Puszczy nie powstały wcześniej aniżeli w drugiej połowie XVII w. Wiadomo też z przekazów archiwalnych o budowaniu w tym czasie wielu wsi na „surowym korzeniu”. Jest to dowodem utrzymywania się w pewnych częściach owego obszaru nie zdewastowanej szaty leśnej. Dodać bowiem trzeba, że kolonizację rolniczą Puszczy poprzedziły w XVI w. osady rudniczo-hutnicze. Por. m. in. F. Piaścik: Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej. Bogata stosunkowo roślinność w Puszczy łączyła się ściśle z morfologią tych terenów i utrzymującą się liczebnością rozmaitych zbiorników wodnych. Występowały na tych obszarach 3 większe jeziora — Serafin, Karaska i Lacha. Istniały liczne niedostępne ostępy leśne. „...Bartnikowi każdemu bez czołna, w którym się do roboty swej bartnej przez rzekę albo przez potoki przenosi, tak jak dobremu gospodarzowi bez konia bardzo źle”. A. Kryński: Stanisława Skrodzkiego porządek prawa bartnego dla starostwa łomżyńskiego, r. 1916. „Archiwum Komisji Historycznej”. T. III, Kraków 1886, s. 28. O środowisku naturalnym terenów Kurpiowszczyzny istnieją obserne dane w pracach — K. Potkańskiego: Puszcza Kurpiowska, w: „Pisma poświęcone”. T. I, Kraków 1922, s. 222—285; H. Radlicz: Studium morfologiczne Puszczy Kurpiowskiej. „Przegląd Geograficzny” 1935, T. XV; J. Ołędzki: Rola środowiska naturalnego w kształtowaniu kultury Kurpiów (praca magisterska, rkps w Katedrze Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego).

nem występuje w budownictwie Kurpiowszczyzny słoma jako materiał służący do pokrywania dachów. Mimo obfitości drewna nie rozwinęło się na tych terenach krycie budowli dranicami lub gontem. Jest to rysem szczególnie wyrazistym nawyków i przyzwyczajzeń ludności rolniczej, która skolonizowała obszary Kurpiowskie Puszczy Zielonej w 2 połowie XVII w.⁶



Ryc. 1. Baranowo, pow. Przasnysz. Rozplanowanie domu nr 111 F. Białczaka. A — rekonstrukcja stanu z XIX w. B — rozplanowanie po przebudowie dokonanej w pierwszych latach naszego stulecia — stan dzisiejszy.

Według: M. Pokropek: Materiały...

Najstarsze zachowane budynki na Kurpiowszczyźnie pochodzą z początku XIX w. (Baranowo)⁷. Mamy wszelkie podstawy, aby sądzić, że te najstarsze formy budownictwa wykształciły się dzięki zawodowo uprawianemu rzemiosłu ciesielskiemu w okresie znacznie wcześniejszym, tj. około końca XVII i początków XVIII w.⁸ Budowle te wzniesione zostały bez udziału rzemiosła kowalskiego i na ogół przy zastosowaniu bardzo ograniczonego zestawu narzędzi ciesielskich (np. bez użycia piły tracznej), niemniej jednak reprezentują one wysoko rozwinięte konstrukcje ciesielskie. Belki zrębu są czterostronnie ciosane, połączenia węglowe — ściśle i wyrównane. W więźbie dachowej brak najprostszych zawiesznień (np. soszkowych, które zdarzają się w budownictwie na Pod-

⁶ Tamże.

⁷ Por. M. Pokropek: Materiały..., s. 143, 153 i in.

⁸ Na omawianym terenie nie zachowały się budynki mieszkalne ani też gospodarce, które byłyby datowane na okres wcześniejszy niż XIX w. Istnieje jednak na sąsiednich terenach mazursko-warمیńskich sporo obiektów architektury ludowej, które mają daty przypadające na okres połowy XVII i XVIII w. Mamy z kolei dowody występowania na terenie kurpiowskim budowli mieszkalnych z pewnymi cechami charakterystycznymi dla budownictwa z obszarów mazursko-warمیńskich. Wymienić można dla przykładu budynki z pierwszej połowy XIX w. we wsi Budne Sowięta, pow. Przasnysz. Budne Sowięta są wsią szlachecką, wtopioną w kurpiow-

lasiu). Zarówno w budynkach mieszkalnych, jak i gospodarczych występuje wyłącznie dach dwuspadkowy, a tym samym odeskowania szczytów. Najprostszy w tym budownictwie układ wnętrza jest dzielony na odrębne pomieszczenia — sieni i izbę — ponadto zawiera wydzielone zakątki komór (w sieni i izbie) oraz zapiecka⁹.

Nie znamy z terenów Kurpiowszczyzny tradycji chałupy kurnej. Piece mają nawet w najskromniejszych budowłach rozwinięty system odprowadzania dymu. Pokażnych rozmiarów kominy i właściwe palenisko budowano pierwotnie z rudy darniowej, kamieni oraz gliny.

Bryły najstarszych chałup na Kurpiowszczyźnie, podobnie jak i w innych stronach kraju, charakteryzują się przysadzistością, mocnym związaniem z podłożem, niskimi ścianami. Przysadzistość ta rzuca się w oczy jeszcze silniej w zestawieniu z wysoko budowaną partią dachu. Ta charakterystyczna forma budynku wynikała głównie z trudności w ogrzaniu pomieszczenia, utrzymywania w czasie zimy wyrównanej temperatury. Zmniejszoną poprzez obniżenie stropu kubaturę wnętrza łatwiej było ogrzać. Podobne względy wpływały na małą ilość i niewielkie rozmiary okien. W najstarszych budynkach występują tylko dwa okna, blisko położone — jedno w szczycie, drugie w ścianie licowej¹⁰. Nie trzeba dodawać, że w rozwoju późniejszych form budowlanych niedostatki w oświetleniu mieszkania, jego jasności i przestronności, jak też w utrzymywaniu właściwej ciepłoty odgrywały ważną rolę.

Podwyższenie ścian, a więc zmiana formy budynku, wysmuklenie jego bryły, zwiększenie ilości okien zależało od wprowadzenia odpowiednich podziałów wewnętrznych, najważniejsze jednak było zastosowanie udoskonalonego systemu ogrzewania. Zmiany te wiązać można z chałupą o układzie wnętrz: sieni, komora, izba, alkierz, mającą trzy okna, której rozpowszechnienie się na Kurpiowszczyźnie przypada na około siedem-

skie otoczenie wsi chłopskich. Występujące w tej wsi niektóre elementy kulturowe należy traktować jako niezwykle cenne relikty, które mogły przetrwać dzięki owej sytuacji społecznej pomiędzy wsiami chłopskimi a pojedynczą wsią szlachecką. We wsi tej jeszcze w 1956 r. oglądałem 3 budynki z charakterystycznymi dla Mazur tzw. łątkami szczytowymi. W budynkach tych łątki wieńczyły szczyt i oczywiście nie było na nich tak znamienych dla całej Kurpiowszczyzny śparogów. Innym przykładem jest sławny dom ze wsi Szablaki Puszczańskie (obecnie nie istniejący). Został on udokumentowany przez pracowników Katedry Architektury i Planowania Wsi PW. Dom ten miał podcień wzdłużny. Przykłady te oraz liczne inne wskazywałyby na silne powiązania Mazur z Kurpiowszczyzną we wczesnym okresie formowania się na jej obszarze nasilenia cech tzw. budownictwa kurpiowskiego. Por. F. Piąścik: Osadnictwo... Mapka „typu budownictwa kurpiowskiego” oraz jej poszerzona interpretacja w pracy M. Pokropek: Materiały..., s. 127.

⁹ M. Pokropek: Materiały..., s. 137.

¹⁰ Tamże, s. 55—59.

dziesiąte—osiemdziesiąte lata XIX w.¹¹ W chałupach tych nie występują już piece z otwartym paleniskiem, opalane ze strony sieni. Zasadnicze zmiany w systemie ogrzewania nastąpiły jednak dopiero w najnowszych czasach, kiedy pojawiły się osobne piece kaflowe i możliwość użytkowania węgla jako opału. Zmianom tym towarzyszą zarazem przeobrażenia tradycyjnych układów wnętrza mieszkalnych i ogólnego wyglądu budynku (np. pod względem ilości i wielkości okien).

Jeszcze od początku XX w. pożytki czerpane z lasu, łąki i pola stanowiły jedyne źródło materiałów budowlanych i opałowych. Wpływały one na jednolity obraz budowli, a także na sposób ich użytkowania. W okresie międzywojennym pojawiły się rozmaite nowe surowce. Dziś cegła, wapno i cement, blacha i dachówka, ale również żużel hutniczy, eternit i papa stanowią najpopularniejsze materiały budowlane. Do rzadkości należy budowanie tradycyjnym systemem na zrąb i pod strzechę. Współczesne drewniane budownictwo różni się zasadniczo od dawnego, zabytkowego. Ściana wieńcowa, aby właściwie izolowała od chłodu, wymaga bali odpowiednio grubych, szerokich. W budynkach z XIX w. na belki zrębu przeznaczano pień pełnej średnicy. W późniejszym okresie użytkowane były pnie młodszych drzew i — dodajmy — dzielone na połowę, a nawet na 4 części¹². Masywność i zdecydowanie równoległych podziałów zrębu zastąpiła zwiększona ilość złączy. Te oszczędnościowe konstrukcje wpłynęły na zmniejszenie się trwałości budynku. Pośrednio zaś zmniejszyła się rola domu w wiązaniu losów pokoleń.

We współczesnym silnym dążeniu do budowania murowanych domów dostrzegać należy m. in. tendencję zabezpieczenia biografii rodziny — ściślejszego wiązania losów pokolenia starszego z młodszym. Poczucie więzi rodzinnej uzyskuje też inne dziś zabarwienie aniżeli w tradycyjnej

¹¹ Na podstawie wiadomości uzyskanych od następujących informatorów: St. Chojnicki, ur. 1873, Tartak, pow. Kolno; F. Deptuła, ur. 1894, Krukowo, pow. Przasnysz; F. Grzyb, ur. 1884, Oborczyńska, pow. Przasnysz; St. Gwiazda, ur. 1871, Wolkowe, pow. Ostrołęka; W. Kadłubowska, ur. 1864, Wykrot, pow. Ostrołęka; P. Piotrak, ur. 1869, Jednorozec, pow. Przasnysz; A. Serowik, ur. 1874, Cieciorzy, pow. Kolno; J. Skoneczny, ur. 1873, Dąbrowy, pow. Ostrołęka; J. Stachelek, ur. 1866, Dudy Puszczańskie, pow. Ostrołęka; W. Wojciechowski, ur. 1890, Surowe, pow. Ostrołęka; A. Trzciniński, ur. 1880, Kadzidło, pow. Ostrołęka; P. Orzeł, Krobia, pow. Ostrołęka i in.

¹² Por. M. Pokropek: *Materiały...*, s. 44: „...domy mieszkalne stawiane w XIX w. i na początku XX stulecia różnią się od domów stawianych obecnie między innymi tym, że posiadają mniejszą ilość sztuk w zrębie, przeciętnie 5—7. W innych budynkach gospodarczych ilość belek często zwiększała się, ponieważ wykorzystywano tu gorsze drzewo, toteż w niektórych stodołach lub chlewach budowanych na zrąb ściana składała się nawet z 12 cienkich belek”. Warto jednak zaznaczyć, że w tradycjach budowlanych Kurpiowszczyzny belki wiązania zrębowego miały również w XIX w. stosunkowo ograniczony przekrój.

społeczności wioskowej. Uwagi, jakie nasuwają się w tym miejscu, dalekie są od formułowania pełnych i ostatecznych wniosków. Można jednak powiedzieć z całą pewnością, że w tradycyjnym systemie budownictwa drewnianego występowało znacznie słabsze dążenie do izolowania się rodziny od najbliższego otoczenia społecznego wsi. Jej zwarta zabudowa i bezpośrednie przyleganie zagród są świadectwem przystosowania jednostek do współżycia w jednolitym zespole osadniczym społeczności wiejskiej. Sprzyjały temu zasady podziałów gruntu i lokalizacji zagród w dawnych wsiach. Nade wszystko jednak na zwartą zabudowę wpływał ogół licznych okazji ekonomicznych, społecznych i religijnych, które kształtowały silne więzi sąsiedzkie. Świadectwo tych silnych więzi odnajdujemy w nie rozbudowanych sposobach zabezpieczenia mienia, a niekiedy prawie w całkowitym braku tych sposobów. Dopiero w końcu XIX w. pojawiają się w budownictwie zamki i kłódki żelazne. Na skutek zdarzających się kradzieży, głównie koni, rozwija się w tym czasie system budownictwa gospodarczego łączonego z mieszkalnym. Wprawdzie budynki nie są stawiane pod jednym dachem, ale w bezpośredniej styczności szczytami. Tworzone są owe charakterystyczne układy stopniowego spiętrzenia brył, większej — domu, mniejszej — stajni i najmniejszej — chlewu czy drwalni. Stajnia ma dodatkowe wejście poprzez sień domu. Umożliwia to lepszy dozór koni, a co najważniejsze — zamknięcie wrót od wewnątrz na potężną antabę¹³. Często zwraca się uwagę na tę charakterystyczną dla wsi kurpiowskiej zabudowę jako na przejaw artyzmu cieśli. Ale jest to przede wszystkim przejaw swoistej zaradności w warunkach rozpadu więzi w społecznościach wioskowych i całości grupy Kurpiów¹⁴.

Proces rozpadu tradycyjnych więzi w społeczności wioskowej postępuje jeszcze wyraźniej w czasach komasacji gruntów. Zwarta zabudowa wsi ulega rozbiciu. Kształtują się oddzielne zespoły budynków pojedynczych gospodarstw, tzw. kolonie. Towarzyszy temu większa dbałość o ogradzanie budynków i zabezpieczanie całości mienia gospodarstwa. Jest to początek tendencji wyraźnie separatystycznych w budowaniu obejść. Do tych też tendencji nawiązują często współczesne zamierzenia

¹³ Patrz przyp. 11.

¹⁴ Nie można oczywiście pomijać innych jeszcze czynników, które wpłynęły na to charakterystyczne zestawienie budynków gospodarczych w sąsiedztwie domu. Jednym z tych czynników jest zamiysł najkorzystniejszego usytuowania budynków w stosunku do kształtów zagrody oraz dróg dojazdowych. Należy również dodać, że owo charakterystyczne zestawienie budynków w rzędzie — od domu w głąb zagrody, spotyka się najczęściej w zwartych wsiach (ulicówkach i rzędówkach) w późniejszej fazie korzystania przez określone zespoły rodzinne z ustalonych naddziałów gruntowych (włók, półwłók, ćwierćwłók). Im były one węższe, tym bardziej wymagały sytuowania w zagrodzie budynków wzdłuż jej osi długiej. Konieczność ta zanika w czasach komasacji gruntów, kiedy powstają zagrody zwane koloniami.

budowlane. Obejście starannie ogrodzone siatką, zabudowa murowana, rozwinięty system zabezpieczeń, całość oddalona od sąsiedzkiego pola — oto nowy wzorzec bytowania. Zmienia on zasadniczo krajobraz wsi i upodobania jej mieszkańców. Utrwalają się i pogłębiają więzi domowników, ale czy towarzyszy temu zacieśnianie się szerszych więzi społecznych?

Nawiązaniem do tradycji jest jedynie sytuowanie obejść jak najbliżej drogi. Lecz i w tym wypadku wyraża się wąski interes jednostek — brak wizji przeobrażeń, jakie nastąpią w przyszłości. Wobec tych przeobrażeń dom położony blisko szosy wprawdzie będzie ułatwiał domownikom kontakty ze światem, będzie jednak przeszkodą w swobodnym rozwoju nowoczesnych szlaków komunikacyjnych.

Funkcja konsumpcyjna

Określenia tej funkcji używam w sposób umowny dla oznaczenia urządzenia w mieszkaniu pomieszczeń na magazynowanie żywności oraz przygotowywanie i spożywanie posiłków. W tradycyjnym systemie gospodarki rolnej dom spełnia ważną rolę w rozwiązywaniu potrzeb konsumpcyjnych domowników. Służy on również jako miejsce magazynowania produkowanych surowców żywnościowych (głównie ziarna zbóż). Jeszcze w drugiej połowie XIX w. tylko nieliczne, najzamożniejsze gospodarstwa miały spichrze. Występowały powszechnie tylko jamy ziemne (wądoły) do przechowywania większej ilości ziemniaków. Sporadycznie znajdowały się piwnice. W każdej też chałupie wykorzystywano poddasze do magazynowania surowców i produktów żywnościowych¹⁵. Charakterystyczna bryła górnej partii tradycyjnych form budowlanych, szczególnie mieszkalnych, nie jest wyłącznie wynikiem, jak twierdzą niektórzy badacze, stosowania łatwo nasiąkających wilgocią materiałów na pokrycie dachu, ale także — jak sądzę — znaczenia poddasza jako spichrza. Na skutek obciążenia stropu poddasza przez magazynowanie na nim ziarna kształtowało się też swoiste ugięcie stropu, nadające miękki zarys połączeniu dachowemu i pośrednio całości bryły chałupy¹⁶. Jak ważnym problemem było magazynowanie żywności w obrębie domu, świadczy układ wewnątrz wspomnianych już najstarszych chałup. Pamiętamy, że znajdowały się w nich dwie komory. Miejszem składowania była również sień i niektóre części izby.

Do połowy XIX w. przy ogólnie bardzo niskim poziomie odżywiania,

¹⁵ Patrz przyp. 11.

¹⁶ Stosunkowo najwyraźniej występowała owa cecha w budynkach mieszkalnych wydłużonych, tzw. dwójkach, przeznaczonych dla dwóch rodzin. Nie trzeba dodawać, że wzięto pod uwagę budynki, które użytkowano przez długi okres czasu.

małej różnorodności potraw, wreszcie konsumpcji bez pozostawiania na dłużej sporządzonych posiłków problem miejsc, sprzętów i naczyń do przechowywania żywności nie mógł być złożony. W wielu mieszkaniach nie było żadnej półki ani jakiegokolwiek sprzętu w rodzaju mebli kuchennych. Począwszy od drugiej połowy XIX w. gospodarstwa zamożniejsze, a także średniozamożne, poza tym o większej inicjatywie, głównie z rejonu środkowej Kurpiowszczyzny, wprowadziły pewne inwestycje: szafki z kadłubami, piwnice i spichrze¹⁷. Wydaje się, że rozwinięciem dalszym tych innowacji był bezpośredni zanik komory (w części mieszkalnej chałupy), a następnie możliwość wykształcenia się układu wnętrza z izbą i alkierzem. Nadal jednak budowano rozległe sienie. Przetrzymano w nich nie tylko surowce żywnościowe. Wszelkiego rodzaju kasze bito w stępach lub mielono na żarnach w sieni domu. W sieni mielono również na żarnach mąkę. Do początku XX w. każdy prawie dzień w domu rodzin zamieszkujących Kurpiowszczyznę rozpoczynał się mozolnym rytuałem kręcenia młonem lub bicia stęporem. Jednostajne, głucho łomoty stęporów i przenikliwe tarcie kamieni w żarnach należało wówczas do tych samych odgłosów życia wsi, co poranne pianie kogutów czy skrzywienie żurawi.

Proces zmniejszania się znaczenia własnej spiżarni i towarzyszące mu zwiększenie się zakupów żywności przybrał na sile w ostatnich latach okresu międzywojennego, aby rozwinąć się w pełni dopiero w naszych czasach. Z procesem tym wiązać należy zanik w budownictwie rozległych sieni i wystąpienie układów mieszkań z kuchnią¹⁸. Pojawienie się tego osobnego pomieszczenia ma szerokie konsekwencje obyczajowe. Można chociażby wspomnieć, że w domach z kuchnią częściej występuje zwyczaj jadań przy stole i z osobnych naczyń.

Funkcje konsumpcyjne wryły się na charakterze tradycyjnych form budowlanych na Kurpiowszczyźnie w sposób nie mniej wyrazisty, jak poprzednio omówiona funkcja ochronna. Znaczenie komór i poddasza w magazynowaniu surowców żywnościowych, a sieni w ich przeróbce, wpływało na kształt budynku, jednocześnie określało jego, jak by można powiedzieć, spiżarniano-spichrzowy charakter wnętrza. Dopiero w późniejszym etapie rozwojowym zmienia się, przyjmując znamiona mieszkania z kuchnią. Dom-mieszkanie z jadalnią jest nadal na Kurpiowszczyźnie zjawiskiem odosobnionym¹⁹.

¹⁷ Por. prace poświęcone kulturze dnia codziennego, rodzinie oraz tradycjom urządzania domu, w: „Kurpie. Puszcza Zielona”, pod redakcją A. Kutrzeby-Pojnarowej. Wrocław T. III, 1965, s. 95—264.

¹⁸ Na podstawie własnych obserwacji oraz wywiadów z informatorami podanymi w przyp. 11.

¹⁹ Taki typ domu może reprezentować na omawianym terenie plebania.

Funkcja rekreacyjna

W zakresie funkcji tej zawiera się sposób spędzania snu i wolnego czasu. Jak wiadomo, popularny był i jest zwyczaj na wsi, w tym również kurpiowskiej, sypiania części rodziny — głównie w porze letniej — poza domem, w stodole lub na poddaszu w chlewie. Zwyczaj ten wywodzi się z trudności noclegowych, jakie występowały w dawnym budownictwie mieszkalnym na wsi. W jednej izbie na dwóch, w najlepszym razie na trzech posłaniach musiała się pomieścić cała rodzina, dodajmy — wielopokoleniowa i wielodzietna. Jedynym możliwym rozwiązaniem było korzystanie z rozsuwanych na noc łóżek i ślabanów. Dzięki temu następowało jak gdyby podwojenie miejsc do spania. Niemniej jednak sypianie w kilkoro na jednym posłaniu, często mimo różnic płci i wieku, było koniecznością.

Powszechne od końca XIX w. w budownictwie mieszkalnym układy wnętrza z alkierzem wpływały w jakiejś mierze na ułatwienie rozlokowania do snu poszczególnych członków rodziny. Umieszczenie łóżka w alkierzu pozwalało na oddzielenie osobników starszej generacji od młodszej. Z początkiem XX w., a właściwie po I wojnie światowej, rozpowszechniły się wielodziałowe wnętrza — 1,5 i 2-traktowe²⁰. Podziały te wynikały między innymi z potrzeby zwiększenia liczby miejsc do spania. Proces ten nie zakończył się i dziś. Wprawdzie coraz częściej można spotkać w nowych mieszkaniach szerokie tapczany i łóżka, ale nadal trudno jest mówić o izolacji członków rodziny w czasie snu, jaką zwykliśmy spotykać powszechnie w życiu miejskim.

Wraz z pojawieniem się układów wnętrza wzorowanych na budownictwie miejskim, a także wystąpieniem miejskich typów posłań (tapczan, kanapa), wyłoniło się w wielu domach osobne pomieszczenie, noszące znamiona sypialni (pokój). Jednak ciężar tradycji nie pozwala na właściwe wykorzystywanie tego pomieszczenia. Bywa, że cała rodzina sypia, jak niegdyś, ściśnięta w jednym pomieszczeniu (kuchni), pokój pozostawiając nie naruszony do celów reprezentacyjnych.

W tradycyjnych układach wnętrza istniały ściśle wyznaczone miejsca i sprzęty do spędzania wolnego czasu i przyjmowania gości. Takim miejscem była izba, w niej zaś partie nie zajęte przez piec, szafkę i łóżko, a więc pas biegnący wzdłuż dwóch ścian z oknami. Tam były ustawione sprzęty do odpoczynku, siedzenia, chwilowej drzemki i przyjmowania gości. Jeśli w izbie nie prowadzono jakichś prac gospodarczych, wówczas również jej środek mógł być wykorzystywany we wspomnianych

²⁰ Por. M. Pokropek: *Materiały...*, s. 26—38. Ponadto materiały Międzyuczelnianych Obozów Etnograficznych na terenie Kurpiowszczyzny w latach 1952/53. Archiwum Katedry i Zakładu Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego.

celach. Zasadniczo jednak życie rodzinne i towarzyskie ogniskowało się w pobliżu okien z widokiem na drogę i obejście.

Tradycja odpoczywania w izbie przy jednocześnie prowadzonej na jej środku jakiejś ważnej robocie przetrwała do naszych czasów, kiedy popularne stały się wielodziałowe układy wnętrz z osobnym pomieszczeniem (pokojem), z natury swej służącym funkcjom rekreacyjnym. Stąd też zdarza się często, że mimo posiadania starannie umeblowanego pokoju domownicy odpoczywają w kuchni. Nie znaczy to jednak, aby ów pokój we współczesnym mieszkaniu nie znajdował ważniejszego uzasadnienia.

Funkcja higieniczna

Zasoby pościeli, bielizny i odzieży nawet wśród najzamożniejszych zarówno w czasach najodleglejszych (omawianego okresu), jak i nowszych były na wsi kurpiowskiej nader skromne. Jeśli chodzi o pościel, to jeszcze do niedawna nie zdarzało się, aby posiadano więcej niż jedną stale używaną zmianę. Nie do rzadkości należało zaścielanie tylko jednego posłania, a spano bezpośrednio na słomie. Jedynie poduszki składane na wierzchu łóżka musiały zawsze mieć czyste, białe poszwy. Poduszek tych nie używano do spania.

Przy nader skromnym inwentarzu pościeli, bielizny i odzieży trudno oczekiwać występowania w dawnych budynkach urządzeń i sprzętów schówkowych. Sprzętem najściślej odpowiadającym temu przeznaczeniu była w początkach omawianego okresu tylko skrzynia. Dopiero w okresie międzywojennym pojawia się w tutejszych mieszkaniach szafa. We wcześniejszych latach powszechnym zwyczajem było przetrzymywanie odzieży i nakryć na żerdziach, które zawieszane były pod stropem na zapiecku lub w alkierzu. Szafa uchodzi powszechnie za mebel bardziej reprezentacyjny. Nie zdarza się też, aby przetrzymywano ją w kuchni. Jest ona ważnym elementem urządzenia wielu współczesnych mieszkań na Kurpiowszczyźnie.

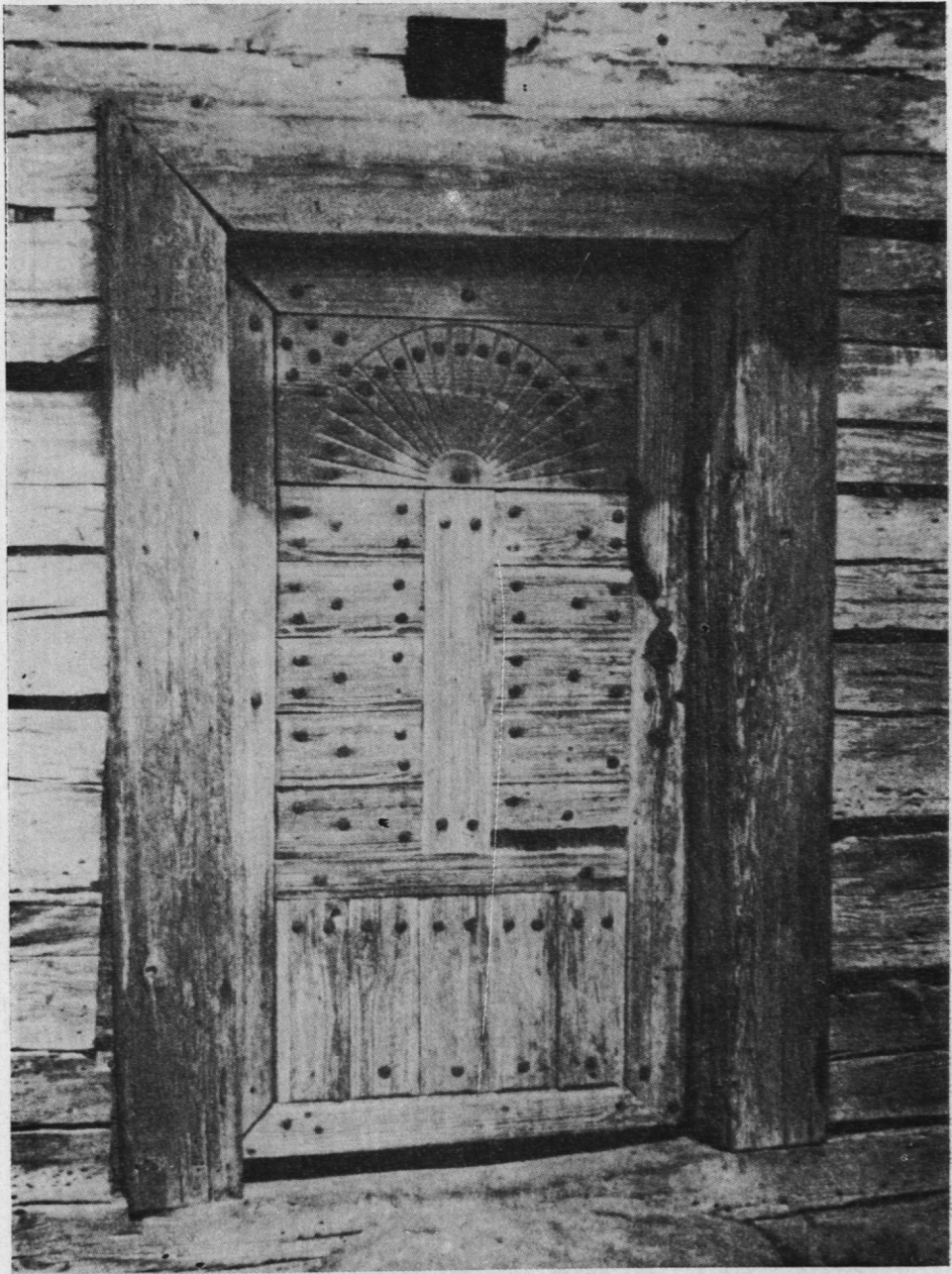
Mimo wielkiej ograniczoności środków nie znane jest w tradycyjnej kulturze ludowej, w tym również i omawianego terenu, zjawisko jawnego niechłujstwa, przejawiające się w nieporządku w izbie, obejściu lub brudnym noszeniu się. Zarazem wśród tradycyjnych sprzętów domowych brak jest zupełnie jakichś specjalnych naczyń, które służyłyby do mycia. Zazwyczaj jedno, a w najlepszym wypadku 2 wiadra rozwiązywały wszelkie w tym zakresie potrzeby. Korzystano niekiedy z szaflika oraz kopańki — naczyń normalnie służących do składowania produktów żywnościowych czy też związanych z nimi prac. Mycia ciała dokonywano na ogół



Dęby, pow. Kolno. Dom z początku 2 poł. XIX w. Widok od strony obejścia

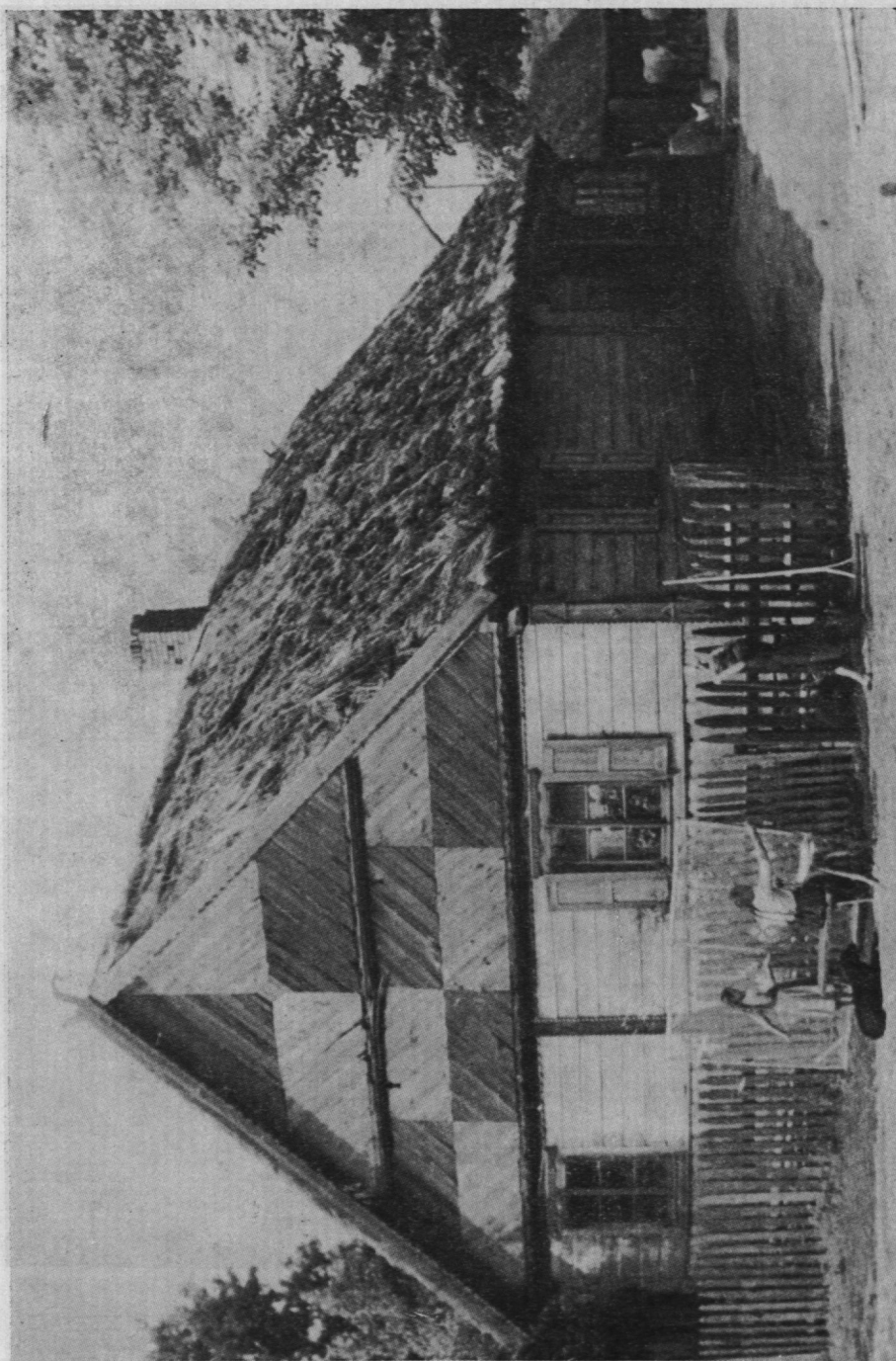


Bielusny Lasek, pow. Ostrołęka. Zdobiona belka w szczycie domu pobudowanego ok. 1870 r.



Wach, pow. Ostrołęka. Drzwi budynku mieszkalnego z drugiej poł. XIX w.

Tabl. XIII



Brzozowy Kąt, pow. Ostrołęka. Dom z drugiej poł. XIX w.



Turośl, pow. Kolno. Dom z końca XIX w.

poza domem, przy studni, wykorzystując znajdujące się tam koryto. Podobnie wszelkie prania urządzano poza domem. Z brudną bielizną i odzieżą w kopańce, kijanką oraz specjalnym naczyniem (tynem, potacką) wędrowano nad wodę, gdzie bito, ługowano i płukano brudne rzeczy. Takie prania zawsze stanowiły większe przedsięwzięcia. Organizując pranie poza domem, trudno było dbać o czystość, o większą w tym względzie skwapliwość. Dopóki w użyciu znajdowała się odzież i bielizna własnego wyrobu z płótna lnianego oraz wełny, mniejsze były trudności z utrzymaniem jej w czystości. Upowszechnienie się materiałów fabrycznych, łatwiej brudzących się i mniej trwałych, pociągało za sobą konieczność przeprowadzania częstszych przepierek i na innych niż dawniej zasadach.

Przyswajanie nowych zasad mycia i prania postępowało powoli. Dopiero w naszych czasach, kiedy tańsze stały się wyroby przemysłowe, a wśród nich naczynia metalowe i mydło, nastąpiły wyraźniejsze zmiany. Zwyczaj prania poza domem (obejściem) zarzucony został dziś prawie całkowicie. Czynności mycia i prania przeniesione zostały do mieszkania. W kuchniach pojawiły się umywalki, w pokojach zaś toalety z lustrem. Wszystkie te zmiany znajdują wyraz w wyglądzie i ogólnym charakterze mieszkania. Niemniej jednak zmianom tym nie towarzyszyła rzecz najistotniejsza — pojawienie się wodociągu i kanalizacji. Najszykowniej postawiony murowany dom, tak jak i dawny drewniany, dzieli od ubicacji obejście. Warto też dodać, że rozproszone budownictwo, jakie można dziś często spotkać, nie sprzyja zakładaniu wodociągów i kanalizacji²¹.

• Funkcje związane z pracą i nauką

Jak wiadomo, znany jest w tradycyjnej kulturze ludowej Polski typ budynku, w którym pod jednym dachem znajdują się wnętrza mieszkalne oraz inne pomieszczenia gospodarcze, przede wszystkim związane z hodowlą. Do dziś w niektórych częściach Małopolski popularne jest łączenie w obrębie chałupy życia rodziny z życiem dozorowanych w bezpośrednim sąsiedztwie zwierząt — krów, koni, świń i drobiu.

Na terenie Kurpiowszczyzny łączenie budynku mieszkalnego z prowadzoną w gospodarstwie hodowlą, nawet w najwcześniejszych latach

²¹ Nasuwa się uwaga, że o owych tak ważnych budowlach — popularnych w całej Polsce „sracach” — nie wspominają żadne opracowania poświęcone zabytkowej czy też tradycyjnej architekturze ludowej.

omawianego okresu, było zupełnie rzadkie²². Ale przy wykonywaniu innych zajęć dom nabierał wielkiego znaczenia. Rozległa stosunkowo powierzchnia w izbie, nie zajęta sprzętami, albowiem rozstawiano je pod ścianami, sprzyjała prowadzeniu w domu tych nawet robót, które wymagały większej przestrzeni. Wystarczy powiedzieć, że znaczną część prac tkackich wykonywano właśnie w izbie. Tkactwo stanowiło oczywiście najwidoczniejszy przejaw działań o charakterze gospodarczym. Niezależnie jednak od tkactwa prowadzono wiele innych prac²³.

Począwszy od I wojny światowej wraz z postępującym zanikiem takich między innymi zajęć, jak tkactwo, koszykarstwo, wytwórczość drewnianych naczyń dłubanych i rybołówstwo (dzianie i reperacje sieci), nastąpiło znaczne odciążenie wielu mieszkań od dotychczas prowadzonych w nich robót. Procesowi temu towarzyszyło jednocześnie przechodzenie w domach wielodziałowych do wykorzystywania przy zajęciach gospodarczych tylko jednego pomieszczenia, np. izby lub kuchni, i pozostawianie nie naruszonego alkierza lub pokoju.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat nastąpiło rozbudzenie wielu obumarłych wcześniej umiejętności rękodzielniczych, wyłoniły się również nowe zajęcia, jak np. wyrób firanek i obrusów²⁴. Problem wykorzystania mieszkania do rozmaitych prac domowników pojawił się na nowo. Zarazem wystąpiły w naszych czasach takie zajęcia, jak nauka dzieci szkolnych czy samokształcenie dorosłych. Należy jednak powiedzieć, że we współczesnym budownictwie nie odnajdujemy kontynuacji doświadczeń tradycyjnego wnętrzarstwa, znakomicie przystosowanego do rozmaitych prac domowników. Często występują dziś w nowych domach reprezentacyjne meble, np. toalety z lustrami, lecz do prawdziwej osobliwości należy zaliczyć stół do odrabiania lekcji, biurko czy bogatszy księgozbiór, np. pomocy rolniczych.

²² Wymienić można dla przykładu takie zajęcia, jak darcie pierza, oprawianie ubitych zwierząt, wypiek chleba, rozmaite reperacje sprzętów, narzędzi itp.

²³ Zagadnienie to łączy się ściśle ze swoistościami gospodarki Kurpiowszczyzny i z ważną rolą rozmaitych pozarolniczych zajęć domowych. Por. W. Paprocka: Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo wsi Kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Wrocław 1967.

²⁴ Tylko Spółdzielnia CPLiA „Kurpianka” w Kadzidle zatrudnia obecnie około 500 tkaczy-chałupników. W pięćdziesiątych latach w ogromnej większości wsi, w każdej bodaj zagrodzie zajmowano się wyrobem na sprzedaż wspomnianych wyżej obrusów i firanek.

Funkcje pozautilitarne (kultowa, społeczna, estetyczna)

Uzyskanie w miarę pełnego obrazu funkcji mieszkania w życiu wsi kurpiowskiej wymaga przedstawienia prowadzonych w nim zabiegów kultowych. Przez określenie to rozumiem szeroko ujmowane przejawy czci kierowanej do osób boskich i świętych, jak i akty czci wobec spraw świeckich, w tym wypadku przede wszystkim związanych z rodziną i jej biografią. W najstarszych spośród rozpatrywanych układów wewnątrz występował powszechnie specjalny kąć w izbie, w którym przetrzymywano przedmioty kultu religijnego. W budynkach z układem wnętrza kuchnia — pokój nastąpiła wyraźna zmiana w organizowaniu domowych symboli kultu religijnego. Różnice w charakterze tych pomieszczeń nie pozwalały, aby nadal symbole czci przetrzymywane były w miejscu dokonywanych stale robót gospodarczych, zabiegów higienicznych itp. W większości domów symbole te ulokowane zostały w pokoju. Wraz z dotarciem na wieś fotografii i kart pocztowych ujawniło się bardziej widoczne istnienie w domu również symboli związanych z biografią rodziny. Zdjęcia rodzinne, widokówki, karty pocztowe, dyplomy honorowe (zawodowe, sportowe i in.) awansowały nie tylko do rangi przedmiotów chronionych w ramach, montowanych specjalnie na kartonach, lecz — podobnie jak symbole kultu religijnego — umieszczone zostały w reprezentacyjnej części mieszkania, w pokoju. Jednocześnie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat można obserwować wyraźnie przebiegający proces stopniowego zmniejszania się znaczenia obchodzonych w domu świąt poprzez zwiększającą się rolę uroczystości rodzinnych, ściśle związanych ze swoistym kultem treści świeckich, dotyczących życia domowników. Jako przykład niech służy przybierający postać coraz bardziej powszechną zwyczaj uroczystego obchodzenia imienin, powrotu syna z wojska, odwiedzin krewnych z miasta itp. W tych wszystkich wypadkach aktem znacznego uznania i czci dla wydarzenia jest otwarcie rzadko używanego pokoju i organizowanie w nim przyjęcia.

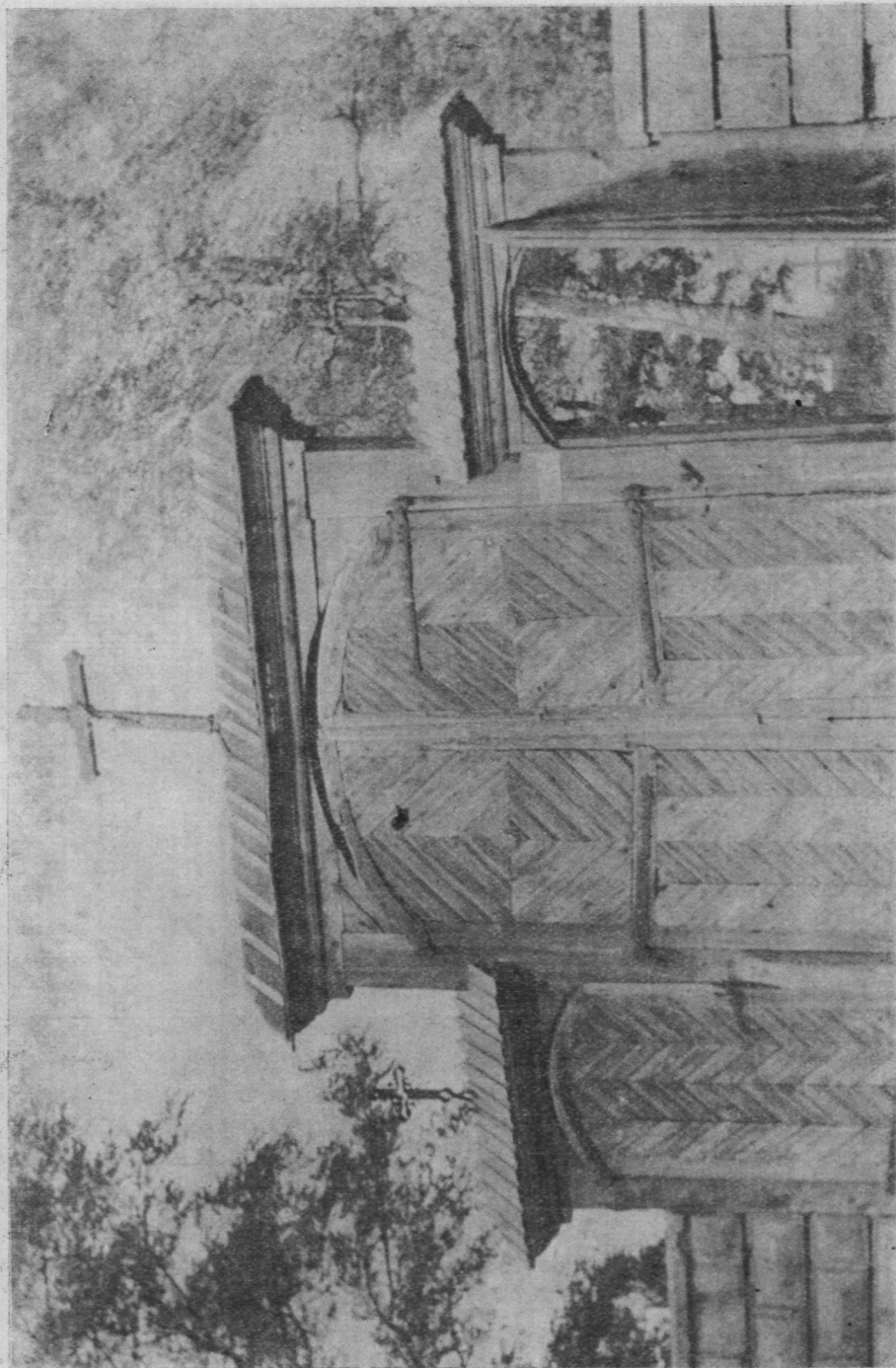
Dla najwcześniejszych lat omawianego okresu, tj. początków drugiej połowy XIX w., nie odnajdujemy jakichkolwiek dowodów występowania w urządzeniu mieszkań przedmiotów o wyłącznie dekoracyjnym przeznaczeniu. Przedmioty te występują dopiero w sześćdziesiątych — siedemdziesiątych latach XIX w.²⁵ Nie znaczy to jednak, że wcześniejsze

²⁵ Por. H. Olędzka: *Geneza i rozwój ludowego zdobnictwa w drzewie na terenie Kurpiowskiej Puszczy Zielonej* (praca magisterska 1956). Rkps w Archiwum Katedry i Zakładu Etnografii UW; taż: *Tradycje urządzenia domu mieszkalnego na terenie Kurpiowszczyzny północnej*, w: „*Kurpie. Puszcza Zielona*”. T. III, s. 198 i nast.



Laski, pow. Kolno. Zdobina w szczycie budynku z 2 poł. XIX w.

Tabl. XVI



Baranowo, pow. Przasnysz. Brama cmentarna

urządzenia mieszkań nie miały walorów estetycznych. Niewątpliwie już samo rozstawienie sprzętów, które miało na celu uczynienie mieszkania jak najbardziej funkcjonalnym, dawało w ostatecznym efekcie walory estetyczne. Również same sprzęty dzięki daleko posuniętej funkcjonalności stanowiły obiekty nie pozbawione piękna. Znajdujący się w każdym niemal domu ołtarz jako zgromadzenie obrazów, figur itp. był swego rodzaju małą kolekcją dzieł sztuki. Istotną też rolę w wyglądzie mieszkania pełniły odpowiednio przystrajane okna (kwiaty, firanki z bibuły).

Począwszy od sześćdziesiątych lat XIX w. nastąpiło wyraźne wzbogacenie mieszkań o przedmioty dekoracyjne. Za pośrednictwem sąsiednich Mazur rozpowszechniło się w tym czasie budowanie pieców z barwnych kafli glazurowanych. W zamożniejszych domach pojawiły się znaczne ilości talerzy i malowanych dekoracyjnie garnuszków fajansowych. Naczynia te nie były na ogół używane, lecz przystrajano nimi izbę. Ilość tych naczyń na ścianach i półkach szafki kuchennej była widomym świadectwem zamożności i gospodarności domowników. W tym również czasie pojawiła się powszechnie dostępna ozdoba — wycinanka w papierze. Wycinanka wraz z różnymi przystrojami zwijanymi z bibuły (kokardy, wstęgi, kwiaty) uzyskała prawa podstawowej, przy tym niezwykle efektownej zdobiny mieszkania. Służyła ona przystrojaniu całości wnętrza izby, zarówno części położonej przy piecu, jak i przy ołtarzu. Przylepiano również wycinanki na ciemnych, okopconych belkach stropu. W tym szerokim działaniu dekoratorskim chodziło niewątpliwie o przysłonięcie różnych niedostatków mieszkania jednoizbowego, w którym łączyły się bezpośrednio czynności użytkowe (gospodarcze, kuchenne i higieniczne) z nie użytkowymi. Efekt takiego wystroju był niezwykle mocny w wyrazie plastycznym, a najważniejsze — wprowadzał jednolity nastrój w całości mieszkalnej partii budynku.

Wraz z wycinankarstwem wystąpiło przystrajanie pułapu izby pająkiem zbudowanym z szeroko rozpostartych wstęg kolorowej bibuły. Jeśli dodamy do tych wszystkich ozdób eksponowane z przepychem poduszki w białym powleczeniu na barwnym dywanie lub buronce, malowidła na skrzyni i zdobiny snycerskie mebli, uzyskamy obraz wnętrza niezwykle strojnego, gromadzącego bogaty i rozmaity zespół elementów dekoracyjnych.

Począwszy od mniej więcej dwudziestych lat XX w. możemy mówić o stopniowym odchodzeniu Kurpiowszczyzny od zwyczaju dekorowania mieszkań wytworami własnej pomysłowości, a zarazem nawiązującymi bezpośrednio do tradycji kulturowej wsi. Następuje przejmowanie elementów dekoracyjnych właściwych miejskiemu sposobowi urządzania mieszkań. Współczesny wzorzec dekoracji mieszkania na terenie Kurpiowszczyzny, podobnie jak w innych stronach kraju, charakteryzuje

skupienie wysiłków na przystrajaniu tylko części wnętrza, tej mianowicie, która odsunięta została od wszelkich domowych prac gospodarczych. Częścią tą jest pokój²⁶.

Intencje zabiegów dekoratorskich zarówno w okresie najwcześniejszym, jak i dziś nie mają podłoża wyłącznie estetycznego. Mamy wszelkie podstawy, aby sądzić, że łączyły się one silnie z funkcjami społecznymi — reprezentacyjno-prestizowymi, jakie pełnił dom i całość obejścia w życiu zbiorowości Kurpiów. Dekorowanie domu obejmowało począwszy od drugiej połowy XIX w. w tej samej mierze izbę, jak i zewnętrzne partie budynku. Ozdabiano głównie szczyt zwrócony do drogi, drzwi oraz zwieńczenia okien²⁷. Utrzymuje się słuszny, uzasadniony pogląd, że rozwiązania plastyczne w snycerstwie architektonicznym z Kurpiowszczyzny należą do najpiękniejszych w Polsce. Warto też powiedzieć, że snycerstwo to służyło wystrojowi nie tylko budynku mieszkalnego. Podobnie jak w przystrajaniu wycinankami izby nie omijano jej części kuchennej, tak i w całości obejścia snycerskimi przystrojami wiązano budynki gospodarcze z najbardziej reprezentacyjną budowlą — domem. Znane dobrze sparogi wieńczyły zarówno dom, jak i chlew, spichrz (świronek) czy stodołę. Wprowadzały one w budowlach ważny akcent plastyczny, unifikujący ich wygląd.

Dawna architektura drewniana w swej ściszonej barwie i prostocie kształtów dzięki doskonale zachowanym proporcjom brył, formom obejm i zwartości osiedli dobrze harmonizowała z naturalnym krajobrazem wsi. Wartości te musiały też oddziaływać silnie na składniki psychiczne i społeczne charakteru zbiorowości. Sprzyjały one niewątpliwie rozwojowi harmonijnych stosunków w społecznościach wioskowych, wpływały na zacieśnianie się więzi społecznych. Różnice majątkowe, jeśli występowały między poszczególnymi gospodarstwami, łagodzone były przez podobieństwo zagród, ich jednolitą drewnianą zabudowę i wystrój snycerski, który w tym samym stopniu wystawności dostępny był zarówno mniej, jak i bardziej zamożnym jednostkom.

Jakiegokolwiek też byłyby nasze sądy o warunkach życia w dawnych chałupach, o ich archaizmie, stanowią one trwałe dokument historyczny kultury, mający znaczenie nie tylko lokalne, ale również ogólnonarodowe.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże. Ponadto patrz — M. Ż y w i r s k a: Zdobienie rzeźbą w drewnie chaty kurpiowskiej. Cz. 1. Zeszyt „Polska Sztuka Ludowa” 1949, R. 3, s. 105—111.

SUMMARY

Beginning with 1915, more and more attention is being given to timber structures put up by peasants in the Kurpie Forest Region; this started when Adam Chętnik published his book: *The Kurpie Cottage*. Scientific research was carried on in this region from 1924 to 1960 by a group of scholars and students of the Chair of Architecture and Country Planning of the Warsaw Technical University, with Professors Franciszek Piaścik and Ignacy Tłoczek in charge. The outcome of these studies is a number of valuable papers dealing with this topic. From 1952 to 1965 a similar group of the Warsaw Ethnographical Centre participated in this research on timber structures in the Kurpie Region under the direction of Professor Dr. Witold Dynowski and Lecturer Dr. Anna Kutrzeba-Pojnarowa. The result of these studies is, among other publications, a paper, based on ample documentary sources, written by Marian Pokropek under the heading: „Contribution to the History of Rustic Dwellings in the Kurpie Forest Region”.

The present author based his treatise on relevant literature and on his own field examinations undertaken as member of the Department of Polish Ethnography in Warsaw with Prof. Anna Kutrzeba-Pojnarowa as director.

In his paper the author deals with this topic taking it for granted, that among the variety of factors affecting the character of rustic structures an important part was played by the composite assemblage of mutually interrelated necessities and specific features of daily life in the social communities of the region under discussion. These factors found their expression in the manifold services these structures were intended to render, their importance, and the manner how they were designed. Further in his paper the author sets forth examples how a dwelling has undergone changes in its functions, by analyzing in succession these functions; they involve: from the viewpoint of usefulness its being meant to serve as a sanctuary, a place for food consumption, rest and health protection, as well as for productive work; from a non-utilitarian point of view it is valued for the social, cultural and aesthetic purposes it is to answer.

The author emphasizes the close interrelation between these functions and, in a general way, the relation between the functions which serve necessities of life and those which go beyond this aim. He shows that the ornamental values seen (architecture, artistic features) in the traditional construction of dwellings were derived directly from their utility traits. This would mean, that in the gradual formation of the artistic touch in building there were involved factors independent of any conscious notions conceived by the local carpenters and woodworkers in their normal routine of work. In conclusion the author stresses the strong influence which the desire to keep the inherited tradition in building habits alive had in upholding the spirit of unity among the Kurpie population.